GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 289

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 27 Października 1830 roku we Srodę

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 26 Października 1830 roku.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam	150 z h. 2 m.	—	—	834	—
Berlin	100 tal. 2 m.	598	—	595	—
Z krot. ter.		—	—	—	—
Gdańsk	100 tal. 2 m.	596	—	—	—
Hamburg	300 Mk. 2 m.	889	15	889	—
Z krot. ter.		—	—	—	—
Lipsk	100 tal. 3 m.	—	—	—	—
Londyn	1 l. szt. 2 m.	40	7	—	—
Moskwa	100 r. a. 1 m.	—	—	—	—
Petersburg ...	ditto 1 m.	180	15	—	—
Paryż	300 fra. 1 m.	480	—	—	—
Wiedeń	150 zł r. 2 m.	606	—	602	—
Wrocław	100 tal. 2 m.	598	—	—	—

Monety.	żądano		płacono	
Polskie złoto za 100 zło. ...	—	—	—	—
Rossyjskie imperjały	—	—	—	—
Holenderskie dukaty nowe ..	19	22	—	—
detto stare ważne	—	—	—	—
detto na passir	—	—	—	—
Austrjackie detto	—	—	—	—
Pruskie Frydrychsdory	—	—	33	22
detto kurant	—	—	—	—
detto bilety kassowe	602	—	—	—
Rossyjskie assygnaty	180	10	179	—
Austrja. bilety banko za 100 R.	—	—	—	—
detto Einlesung Szeiny detto	—	—	—	—
	—	—	—	—

Papiery.	procent	żądano		płacono	
Listy zastawne (*)	4	91	15	90	20
Obligacje udziało. po zł. 300	—	342	—	336	—
Assekuracje skarbowe ...	—	—	—	—	—
Obligacje pragskie	—	—	—	—	—
Dow. k. centr. likwidacyjnéj.	—	36	—	35	—
ditto ditto za żołd ...	—	—	—	—	—
ditto ditto za inne ...	—	—	—	—	—
Zapisy drogowe	—	—	—	—	—
Rossy. obliga. w assy. za 100	6	—	—	—	—
ditto w srebrze.......	6	—	—	—	—
ditto ditto	5	—	—	—	—
ditto w Hamb. Cert.	5	—	—	—	—
ditto w Poz. Angl.	5	—	—	—	—

(*) *Nielicząc w to wartości kuponu wynoszącéj zł. 1 gr. 15⅓.*

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Uwiadomienie spadkowe.* Z powodu nastąpionéj w dniu 20 lutego 1825 roku śmierci Michała Dobrzyckiego współdziedzica dóbr ziemskich Dobrzyce część B. z przyległością, na wsi Borzymy, w powiecie Biebrzańskim, obwodzie i wdztwie Augustowskiém leżących; podaje się do publicznéj wiadomości: iż w myśl artykułu 127 prawa sejmowego o przywilejach i hypotekach z roku 1818, termin na dzień 28 kwietnia 1831 r. godzinę 10 zrana, w Łomży w kancellarji hypotecznéj podpisanego rejenta przeznaczonym został. — Łomża d. 19 kwietnia 1830 r.

Win. *Klimontowicz*, R. K. Z. W. A.

Wiadomości Warszawskie.

— Dr. Kaczkowski, profesor Alexandrowskiego uniwersytetu, który wydał już dawniéj dwa poszyty p. t. *Lekcje Hygieny*, czyli nauki zachowania zdrowia, ogłosił teraz prospekt na następne 10 poszytów, które zamyśla wydać w ciągu przyszłego roku.

— Dnia 7 b. m zszedł z tego świata, w dobrach swoich w wojew. Płockiém, Józef Zalewski szambelan, były marszałek obwodu Mławskiego.

— Dnia 25 b. m. odbył się w kościele ś. Alexandra obrzęd powtórnego ślubu małżeńskiego, czyli złotego wesela, Jana Sławińskiego, który przeżył z swą żoną lat 50 i miesięcy 2.

— Zegar będący dawniéj na wieży rozebranego ratusza Grzybowskiego, już znajduje się na domie przytułku za rogatkami Wolskiemi.

— Tomaszów, osada fabryczna w obw. Rawskim, wyniesiona została do rzędu miast prywatnych w królestwie.

— *(Art. n.)* — Lud Izraelski od siedmiu wieków przeszło goszczący swobodnie między przodkami naszymi, zwrócił był przy schyłku kraju lub t. p. na siebie uwagę dbalszych o dobro powszechne obywateli. Rozprawiano i pisano przeciwko niemu, ale te rozprawy i pisma pozostały tak, jak w ogóle wszystkie rady dobrze w ówczas myślących, bez żadnego skutku. Za wskrzeszeniem królestwa, łaską nieodżałowanego władzcy, żydzi stali się znowu przedmiotem uwag wielu członków izb sejmujących. Wyszłe odtąd z tego powodu pisma, wyszczególnił pan Jan Nepomucen Janowski w przedmowie do swego przekładu *obrzędowych ustaw żydów*, i podał do wiadomości powszechnéj, jaki obrot rzeczy wzięły. W roku bieżącym, z powodu kłótni o tyle przechwalaną nietylko w Berlinie, ale i u nas nawet, recenzją słownika X. Chiariniego, zjawiło się także kilka ważnych po naszych dziennikach artykułów o żydach. Do najważniejszych z takowych, liczę artykuł (tłómacza jak mi wiadomo obrzędowych ustaw żydów), umieszczony w 1 zeszycie Pamiętnika Umiejętności moralnych i literatury z r. b. pod napisem:

obecny stan żydów w rozmaitych krajach. Czytałem to wszystko, bo mnie żydzi, jako ziemianina, bliżéj obchodzą, chciałem zbadać w ogóle ich charakter, wyśledzić dążność i poznać zasady sekt rozmaitych. Kiedy teraz Gazeta Polska w Nr. 283 doniosła, że mamy w stolicy naszéj, jakiegoś nowego krzewiciela zgubnéj sekty chasidemów, pod nazwiskiem Rebe; poczytuję sobie za obowiązek prosić niniejszém, wydawców codziennych pism naszych, aby następującą obszerniejszą wiadomość o téj sekcie, jaką odesłany przez tłómacza dopiéro powołanego artykułu (w Pamiętniku umiejętności moralnych w przypisie karta 29) powziąłem, czytelnikom swoim udzielić raczyli. Sekta ta powstała przed pół wieku, w prowincjach dawnéj Polski, dziś pod panowaniem Rossyjskiém zostających; zasady jéj nauki czerpane są z xięgi *Zohar*, ułożonéj przez rabinów w piérwszym wieku ery chrześcjańskiéj. Światły Izraelita Polski, Jakób Kalmanson, w uczonéj rozprawie swéj po Francuzku w r. 1796 napisanéj, *Essai sur l' état actuel des Juifs de Pologne et leur perfectibilité* (*) w rozdziale I, § 2 tak mowi o niéj: »Ta sekta szczególniéj samym tylko Polskim żydom znajoma, dopiéro zjawiła się przed lat dwudziestu. Międzybórz, miasteczko Podolskie (**) jest miejscem jéj wylęgnienia. Piérwiastki swoje winna rabinowi (***) tchnącemu fanatyzmem, który na złe używając łatwowierności ludu zawsze pogrążonego w niewiadomości, zawsze chciwego nowości, i zdumiewającego się na wszystko co nosi pozor cudu, był tak zręczny, że między nim uchodził za proroka. Głosił, że był mocen uzdrawiać wszystkie choroby przez kabałę. Ta osobliwszego gatunku nowość, wielkie z początku skutkowała omamienie. Gmin jedném niczém przyciągany, i zrażany zarówno jedném niczém, z skwapliwością zbiegał się do lepianki fanatyka po odzyskanie zdrowia, a chociaż sam tylko błąd pod jego strzechą znajdował, mimo tego jednak liczba uczniów jego wzmogła się znakomicie.

»Sekta ta, która się dotąd jeszcze utrzymuje, odrzuca wszelką naukę prawa; przybiera sobie, jakby zaszczyt jaki niewiadomość, którą przedtém jako wadę i występek zarzucano jéj członkom, a z któréj sobie dzisiaj nadobną, a przynajmniéj lenistwu dogodną, ukształtowała cnotę; jednę tylko zna naukę kabały, ale w téj ani rachuby, ani wypadku nie posiada. Życie rozważalne zaleca jako jedyne, do którego utworzony jest człowiek, w publiczności okrywa się wszelkiém zaniedbaniem osobistego zysku, ale pokątnie nie brata się z takowém wyznaniem. U nich majątki wszystkie są wspólne i prawie zawsze rządzą niemi starsi, o których bardzo wysokie powzięto wyobrażenie, i których nawet zdobią okazalszym bardziéj niż prawdziwszym tytułem *nieomylnych.* Nadto, ta umiejętność kabalistyczna, któréj głękokość i korzyści z przepychem wystawia ich starszyzna, a któréj tajemnice, troskliwie i roztropnie dla swego zysku ukrywa przed tłumem, z powodu, aby nie tylko dochowywała niewzruszenie tyranicznéj mocy, jaką ma nad umysłami, a która jest jedyną zasadą i podporą ich powagi, lecz prócz tego, aby okazała jakieś prawo do majątków przybywających zwolenników; ta mówię umiejętność kabalistyczna, dla nich samych jest niezgruntowaną tajemnicą. Te dwie okoliczności dziwić się każą, jak zręcznie korzystają z nierozsądnéj gorliwości zwiedzionych od siebie prostaków. Ale z drugiéj strony, litować się trzeba nad brakiem światła, nad dobrą i nierozsądną wiarą tych nieoświeconych i łatwowiernych ludzi, którzy mniemają, że tém działaniem zaślepienia obłąkanego, zupełnie, czynią przysługę bóstwu, gdy tymczasem wszystkie ich trudy idą na ofiarę dziwactwu kilku zmyślonych gorliwców, w których osobach zawsze uciążliwie panujących, mają i miéć będą despotów, jeżeli rząd nie obmyśli środków wygubienia téj szerzącéj się zarazy.

»Życzyć bez wątpienia należy, aby rząd przedsięwziął skore i skuteczne sposoby, ku założeniu tamy dalszego rozchodzenia się tak niebeśpiecznéj sekty w miarę maxym swoich, a niebeśpieczniéjszéj jeszcze co do swych skutków; sekty, która się skwapliwiéj rozchodzi, niż przepowiadać mogły mdłe jéj zawiązki, a która niszczącym jadem swoim, już niemal wszystkie zaraża synagogi. Czegoż nie powinni się obawiać nie tylko żydzi, ale i kraj, gdzie się ten gad lęgnie, jeżeli nie będzie położona dzielna tama przystępom szaleństwa tych oślepionych zapaleńców? Fanatyzm ich tym jest straszliwszy, że się w dobréj wierze spuszczając na błąd, mniemają, jakoby pod sztandarem religji walczyli; a troskliwość o ustalenie, rozszerzenie, równie bezbożnych jak okropnych dogmatów, kładą w szeregu najpiérwszych powinności swoich.«

Kończąc podanie téj wiadomości, staropolskiém przysłowiem: *mądréj głowie dość na słowie* ponawiam wyżéj wyrażoną mą prośbę do PP. wydawców pism codziennych, w przekonaniu, że zjawisko obecne, przypominające zgubne przed 100 laty nauki Sabatai-Sewigo, i godnego jego ucznia Frenka, których skutki jeszcze podziś dzień na nieszczęście dobra ogółu widzimy, przejmie zgrozą każdego, i zwróci uwagę świałłego rządu, iż cierpienie podobnych oszustw nie mogłoby miéć miejsca, bez pewnéj krzywdy dla wieku XIX. *F.*

(*) Rozprawa ta wyszła także po Polsku następnego roku 1797 w Warszawie pod nazwą: *Uwagi nad niniejszym stanem żydów Polskich i ich wydoskonaleniem*, i właśnie z tego przekładu robimy dosłowny wypis.
(**) Majętność xięcia Adama Czartoryskiego senatora wojewody;
(***) Izraelowi Hirszowiczowi.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 13 października.* — Gdy niedawno na posiedzeniu izby deputowanych upraszał pan Etienne ministra spraw zagranicznych, ażeby wyjaśnił rzecz względem powołania do służby 108,000 ludzi popisowych, Minister (hr. Molé), odpowiedział: »Przyjemną jest mi sposobność udzielenia objaśnień w namienionéj materji. Gdy się nowy rząd ustanowia, upływa zwykle niemało czasu, nim go inne rządy uznają. Doniesienie o wstąpieniu na tron Ludwika Filipa, wszędzie w sposobie najprzyjaźniejszym przyjęte zostało. Europa pragnie utrzymania pokoju tak szczerze jak i my; ze wszech stron odbieramy w téj mierze zapewnienia, i jestem przekonany zupełnie, że pokój naruszony nie zostanie. Wypadki w Belgjach mogły wzniecić niejaką obawę i było rzeczą naturalną iż dały powód do głębokich uwag, lecz mocną mam nadzieję, iż wypadki te mogą być doprowadzone do rezultatu, który wszystkie interessa pogodzi. Francja nie żąda nic co do niéj ni należy, ale w obronie najmniejszego z praw swoich powstałaby w massie. Nie,

Mości panowie, pokój Europy, powtarzam wam, nie będzie naruszony; takie jest życzenie każdego, taka wszystkich potrzeba.» Po ministrze spraw zagranicznych, przemówił w tejże materji i w takim samym duchu Marszałek Gérard, wywodząc potrzebę zwołania popisowych ze stanu wojska, w jakim się w czasie rewolucji znajdowało. »Wszystkie pułki linjowe są słową ministra, liczyły 1100 do 1200, a niektóre lekkiéj piechoty, tylko po 900 ludzi. Od tego czasu zaś, rospuszczono gwardję królewską i 6 pułków *Szwajcarskich*. Wypadki lipcowe przyłożyły się także do zmniejszenia wojska. Dla zapełnienia tego ubytku powołano pod d. 26 września 40,000 popisowych. Ze jednak wojsko w Afryce i w Morei, mając swoje oddzielne przeznaczenie, nie może się przykładać do obrony królestwa, w razie gdyby całość jego zagrożona została, musiał nowy pobor być nakazany. Przez to uzupełnia się tylko zwyczajny stan podczas pokoju. Nie na têm ograniczają się środki rostropnéj przezorności: wkrótce przełożone będą WPanom dwa projekta do prawa, względem nieruchoméj i ruchoméj gwardji narodowéj, które uzupełnią środki bespieczeństwa i obrony naszego pięknego kraju. I ja powtarzam oświadczenie: Francja pragnie pokoju, ale się wojny nie lęka.»

Wnioski do prawa, przełożone izbie deputowanych względem urządzenia gwardji narodowych, są w głównéj treści swojéj, następujące. 1) *O gwardji narodowéj miéjscowéj czyli nieruchoméj*. Gwardja narodowa jest postanowiona ku obronie ustawy konstytucyjnéj, dla utrzymania posłuszeństwa prawom, przestrzegania lub przywracania spokojności publicznéj, i do pomocy wojsku przy obronie granic państwa, składa się ze wszystkich do wojska nienależących obywateli. Nieruchomą zowie się, kiedy jest czynną w obrębie swojego miasta lub okręgu. Za granicami tegoż nie może być użyta, tylko z mocy prawa, a w razie nieobecności izb, z mocy postanowienia królewskiego. Oddziały wezwane do działania za granicami swojego okręgu, zwać się będą gwardją narodową ruchomą. Gwardja narodowa miejscowa, składa się z gwardji gminnych, o ile gminy jeden lub więcéj okręgów składają; z gwardji okręgowych, jeżeli okręgi (cantons) są z kilku gmin złożone. W takim razie, będą w każdéj gminie oddziały gwardji okręgowéj. W żadnym przypadku nie może być ta gwardja na departamentową lub powiatową urządzona. Podobne gwardje gminne i okręgowe (*Communalles de Cantonalles*) będą zaprowadzone w całém królestwie; królowi służy prawo, odłożyć do roku jednego zaprowadzenie tych gwardji w miejscach oznaczyć się winnych. Służy również królowi prawo rozwiązać gwardję narodową okręgu lub gminy, lecz po upłynionym roku urządzić ją na nowo powinien. Wszyscy obywatele Francuzcy i ich synowie od lat 20 do 60, są obowiązani do służenia w gwardji narodowéj nieruchoméj tego miejsca, w którém mają swoje zamieszkanie główne. Mogą być powołani do niéj i cudzoziemcy, jeżeli używają praw obywatelkich, posiadają grunt lub zakład jaki we Francji. Są wolni od służby: duchowni, xięża wszystkich wyznań, wojskowi zostający w służbie czynnéj, lub osoby należące do wojska, gwardyści municypalni i urzędnicy celni nadgraniczni. Nie mogą być przypuszczeni do gwardji narodowéj, ci którzy zostają pod zarzutem sądowym, lub tacy których sąd za włóczęgów uznał. Spisy imienne układają merowie a rewiduje rada kontrolli z kilku obywateli złożona. W styczniu każdego roku, zapisywać będzie powyższa rada do spisu tych wszystkich, którzy z rokiem upłynionym ukończyli rok 20 wieku, a wykreśli tych którzy lat 60 skończyli. Ze spisów głównych będą ułożone dwa spisy podręczne, to jest: jeden do służby zwyczajnéj drugi do służby nadzwyczajnéj. Pierwszy pomieści wszystkich obywateli, których rada uzna za zdolnych do służby stałej; drugi, czyli spis rezerwowy, obejmie znowu samych takich, dla których służba stała byłaby za bardzo uciąźliwą, i którzy z tego powodu, tylko w przypadkach nadzwyczajnych powołani zostaną. W każdym okręgu utworzy sędzia pokoju 12 *jury* czyli przysięgłych pojednawczych, wybranych losem z pomiędzy najstarszych, służbę odbywających gwardystów narodowych. W tym celu będzie wygotowany wykaz, obejmujący jednę czwartą część najstarszych gwardystów właściwego okręgu. Co pół roku nowy skład *jury* będzie obierany. Oni to stanowić będą względem zapisywania do spisów głównych, i do spisów służby zwyczajnéj. Mają także stanowić względem zażaleń trzeciego, na którego spadałby ciężar służby. Aby przysięgli wyrok wydać mogli, przynajmniéj dziewięć członków winno być obecnych: Ich wyroki zapadają przez prostą większość, i nie masz od takowych żadnego odwołania. Można być zastąpionym w służbie tylko przez gwardystę narodowego z jednego i tego samego batalionu. Nie może pełnić służby, osoba, któréj służy prawo wzywania z urzędu pomocy zbrojnéj! Wolni są od służby, choć będą do spisu zamieszczeni: członkowie izb obu przez czas ich posiedzeń; członkowie sądów królewskich i trybunałów; byli wojskowi którzy mają lat 50 wieku i lat 20 wysłużyli; roznosiciele listów i użyci przy telegrafach. Od służby zwyczajnéj są uwolnieni słabewie i chorzy, gdy złożą świadectwo lekarza. W każdym innym przypadku udziela uwolnienie rada kontrolująca, a w drugiéj instancji sąd przysięgłych pojednawczych. Kto prawnie został pozbawiony praw obywatelskich, nie może pełnić obowiązków gwardysty narodowego. Gwardja narodowa będzie podzielona na kompanie i bataljony lub szwadrony. Legje w tenczas tylko będą tworzone, gdy w gminie lub w okręgu, będzie dostateczna liczba gwardystów do utworzenia dwóch bataljonów. W kompanji powinno być najmniéj 60 ludzi, a w bataljonie najmniej 4 kompanje. Bataljonom mającym więcéj jak 500 ludzi, służy prawo noszenia chorągwi. W miastach tworzyć się będą kompanje z obywateli jednego cyrkułu. Na wsiach tworzą obywatele jednéj gminy, kompanję lub oddział kompanji; połączone oddziały gmin sąsiednich, tworzą kompanję. Gdzie tego uznana będzie potrzeba, mogą być utworzone kompanje gwardji konnéj, ale powinno być najmniéj 60 takich gwardystów, którzy są w stanie własnym ekwipować się kosztem i własne mieć konie. W Paryżu i w takich miejscach, gdzie ludność jest po temu, będą utworzone kompanje artylerji. Gdzie nie masz płatnych ludzi straży ogniowych, mogą być formowane oddziały z ochotników do gaszenia ognia. Każda kompanja wybiéra własnych officerów i podofficerów. Kapitanowie i poru-

cznicy obierają przez tajne głosowanie szefów bataljonu i chorążych. Szef bataljonu wybiera oficera sprawozdawcę rady dyscyplinarnéj, ato z listy wygotowanéj przez miejscowego mera, a obejmującéj trzech kandydatów z pomiędzy officerów i podoficerów bataljonu. Tymże samym sposobem wybiéra i sekretarza rady dyscyplinarnéj z pomiędzy gwardystów. Z pomiędzy szefów bataljonu i kapitanów, wybiera król naczelników legij i podpułkowników. Adjutantów majorów, lekarzy naczelnych i na wszystkie płatne urzędy, król mianuje. Oficerowie i podoficerowie wszystkich stopni, są obierani na lat 3, lecz mogą być powtórnie obierani. W tych gminach lub okręgach, gdzie gwardja narodowa tworzy kilka legij, może król mianować głównego dowódcę; nie może jednak być mianowany takim dowódcą gwardij całego departamentu lub obwodu podprefektury. Każdy główny dowódca gwardji narodowéj, może mieć adjutantów, których liczba będzie oznaczona, a król ich na jego przedstawienie mianuje. Gdziekolwiek taki dowódca zanominowany zostanie, skład sztabu jego będzie przez postanowienie królewskie oznaczony. Oficerów sztabowych, mianuje król z listy podanéj przez dowódcę; kandydaci wybiérani będą tylko z oficerów i podoficerów czynnych gminy lub okręgu. Przy gwardji narodowéj nie będzie stopni bez obowiązków. Żaden oficer z służby czynnéj wojska lądowego lub marynarki, nie może być mianowany oficerem lub dowódcą w gwardji narodowéj nieruchoméj. Broń wydana będzie z arsenału, na jéj utrzymanie i naprawę łoży właściwa gmina. — Wydatki na gwardję narodową, ustanowi władza na przedstawienie municypalności; rada administracyjna, którą dowódca gwardji i sześciu gwardystów narodowych składać będą, (wybiera ich prefekt z potrójnéj listy kandydatów), wypracuje etat wydatków. Służba i karność gwardji narodowéj, przez prawo oznaczona zostanie. — 2) *O gwardji narodowéj ruchoméj.* Gwardja narodowa ruchoma, będzie pomocną wojsku w obronie kraju, w strzeżeniu granic, w odparciu napaści nieprzyjaciela i w utrzymaniu spokojności w kraju; lecz do czynnego działania tylko przez prawo, a w razie nieobecności izb, przez postanowienie królewskie, które wszakże na piérwszém zgromadzeniu izb w prawo zamienione być winno, może być powołana. Do gwardji ruchoméj mogą być powołani wszyscy Francuzi w wieku od lat 20 do 30 zamieszczeni w spisie głównym gwardji narodowéj, bez względu na stopień jaki w téjże gwardji piastują. Gwardyści narodowi będą taką koleją powoływani: najmłodsi wiekiem, nieżonaci, wdowcy bezdzietni, żonaci bezdzietni, żonaci mający dzieci i wdowcy mający dzieci. Wskazanie powołać się mających gwardystów narodowych, dopełnia rada kontrolująca. W razie wątpliwości, rostrzyga pojednawczy sąd przysięgłych. O zdolności do służby, stanowi rada rewizyjna, zebrana w miejscu gdzie bataljon się tworzy. Tę radę składać będzie 7 członków, to jest, prefekt jako prezydujący, lub w razie jego nieobecności, wyznaczony przez niego radca prefektury; 3 członków rady kontrolującéj wybranych przez prefekta, szef bataljonu i 2 kapitanów z tegoż bataljonu, których wyznaczy jenerał dowodzący w departamencie lub w obwodzie dywizji wojskowéj. Wolni są od służby w gwardji ruchoméj: ci, którzy nie dochodzą miary 1 metra i 57 centimetrów, i ci którzy przez dowiedzioną ułomność stają się do służby niezdatnymi. Gwardyści narodowi, którzy dali za siebie zastępców do wojska, nie są wolni od obowiązków służby w gwardji ruchoméj. Zastępstwo w gwardji ruchoméj może miéć miejsce tylko w przypadkach uznanych przez radę kontrolującą i przez pojednawczy sąd przysięgłych. Zastępowany, jest w obowiązku łożyć na koszta umundurowania, uzbrojenia i ekwipowania, swojego zastępcy. Zastępcy będą wybierani z ludzi mających lat 25 do 30 wieku, lub jeżeli służyli w wojsku, od lat 35 do 40 wieku. Jeżeli zastępca nie ma jeszcze lat 30, a późniéj sam za siebie do gwardji ruchoméj powołany zostanie, natenczas substituent, albo dać innego zastępcę, albo sam służyć, jest obowiązany. Zastępcę z tego tylko obwodu wybierać można, w którym dający takowego jest zamieszkały. Substituent jest odpowiedzialny za danego zastępcę w razie gdyby tenże zbiegł. Gwardja ruchoma będzie podzielona na bataljony. Rząd może ją na legje urządzić. Kapralów i podoficerów, podporuczników i poruczników, będą z pośród siebie gwardyści narodowi wybierali; wszystkich innych oficerów król mianuje. Wszyscy oficerowie, których wybór królowi jest zastawiony, mogą bez różnicy być wybierani z gwardji narodowéj, z wojska, lub z pomiędzy pensjonowanych wojskowych. Gdyby się tak królowi podobało, będą utworzone kompanje grenadjerskie i woltyżerskie. Każdy bataljon mający 500 ludzi, otrzyma chorągiew z wyrażeniem na niéj nazwiska departamentu, z którego bataljon dostawiony został. Od chwili jak korpusy gwardji ruchoméj zostaną urządzone, podlegają przepisom karności wojskowéj. W razie jednak, gdyby gwardysta narodowy wzbraniał się uczynić zadosyć wydanemu do niego roskazowi, lub gdyby opuścił bez pozwolenia swój korpus, najwięcéj kiedy pięcioletniém więzieniem ukarany być może. Gwardja narodowa ruchoma zostaje co do żołdu i dostaw w naturaljach, na takiéj saméj stopie co i wojsko linjowe. Oficerom, podoficerom i żołnierzom, którzy pobierają płacę, będzie prócz tego płacony tymczasowie żółd czynnéj służby za miéjsce jakie w gwardji ruchoméj otrzymali. Tym gwardystom którzy nie są uzbrojeni ani ekwipowani i nie mają za co uczynić to z własnego funduszu, dostawi rząd bezpłatnie całe uzbrojenie i ekwipowanie. Gwardja ruchoma ma równe prawa z wojskiem linjowém, do honorów i nagród wojskowych.

TURCJA. — *Ze Smirny, d. 19 wrze.* — Dnia 16 zatknęły stojące tu okręty Franzuzkie trójkolorową banderę, stósownie do roskazu który dnia wczorajszego wieczorém odebrały z Carogrodu. Dzień ten obchodzono uroczyście, a w drukarni dziennika *Courrier de Smyrne*, wystawiono przezrocze, z napisem: *Wolność druku.* Dnia dzisiejszego daje tutejszy konsul Francuzki, pan Adrien, wielki obiad narodowy. Obecny tu od tygodnia sprawujący interessa Ameryki półn. pan Rhynd, odwiedził Francuzkiego dowódcę okrętu *Palinure*, pana Turvin, (który piérwszy wywiesił trójkolorową banderę), i złożył mu na czele swoich ziomków, powinszowanie.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.